



zdjęcie: Karol Rzeczycki

Dobre otwarcie sezonu

■ tekst: Ewa Jakubowska

Kwiecień i maj to nie tylko początek wiosny, ale także start najważniejszych imprez sezonu, podczas których z uwagą śledziliśmy wyniki koni polskiej hodowli. To był naprawdę dobry początek. Mamy nadzieję, że kolejne miesiące pozwolą nam cieszyć się z następnych sukcesów polskich koni zarówno w kraju, jak i na arenach międzynarodowych.

▲ Zawody AIAT w Cuts – Justyna Przyborowska z końmi śląskimi Kos S, Aida S i Kres S, wyhodowanymi w Stadninie M.K.Szuster w Budziskach

Paraujeżdżenie

28 maja Monika Bartyś na wałachu CASPAR sp (Landos II hol. – Clasica L sp po Reval hol.) hod. Tomasza Leppera, a należącym do zawodniczki, z wynikiem 67,517% wygrała w Stadl Paura (AUT) finałowy program dowolny CEPDI3* poz. IV. Zawodniczka trenuje pod okiem Aleksandry Szulc.

WKKW

Na przełomie marca i kwietnia podczas zawodów we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego, które odbyły się w Praton del Vivaro (ITA), 2. miejsce w konkursie CIC3* zajął Paweł Spisak dosiadający wał. BANDERAS sp (Moravia westf. – Babilonia xx po Jape), hod. Romana Drabińskiego, wał. Marka Jodko. Po próbie ujeżdżenia polski zawodnik plasował się na 3. pozycji z wynikiem 26,90 pkt. Kros pokonał bezbłędnie, z przekroczeniem normy czasu za 13,6 pkt. Podczas próby skoków para Spisak/Banderas miała tylko jedną zrzutkę i najkrótszy czas przejazdu, co zdecydowało o zajęciu 2. miejsca. W końcowej klasyfikacji wyprzedził ich tylko Niemiec Michael Jung z kłaczą FischerRocana FST.

W połowie kwietnia w Kreuth (GER) ponownie z uwagą obserwowaliśmy Pawła Spisaka i Banderasa. Te zawody były ostatnim sprawdzianem przed wylotem na zawody w Kentucky i stanowiły w zasadzie start treningowy. Po ujeżdżeniu para Spisak/Banderas uplasowała się na 6. miejscu (27,60 pkt.). Podczas próby terenowej zawodnik zrezygnował z kontynuowania przejazdu, podobnie jak jego trener, Michael Jung.

W konkursie CIC1* Alina Dibowski (GER) i BARBADOS sp (Moravia westf. – Babilonia xx po Jape), hod. Romana Drabińskiego, wł. Susanny Dibowski, miała jedną zrzutkę i spadła w klasyfikacji z miejsca 2. na 5. (48,80 pkt.).

W dniach 26-29 kwietnia rozgrywane były zawody CCI4* Land Rover Kentucky Three-Day Event, należące do najtrudniejszych na świecie. W Kentucky Horse Park w Lexington (USA) po raz pierwszy miał okazję startować reprezentant Polski, i to na koniu polskiej hodowli. Dla Pawła Spisaka i Banderasa ten wyjazd był elementem przygotowań do tegorocznych mistrzostw świata (WEG) w amerykańskim Tryon. Nasza para ukończyła zawody na bardzo dobrym 15. miejscu. Spisak i Banderas zajmowali kolejno: 22. miejsce po ujeżdżeniu i 15. po próbie terenowej (pokonanej bezbłędnie z 6-sekundowym spóźnieniem), które ostatecznie obronili na parкурze (tylko 5 pkt. karnych.). Liczymy na to, że ten start otwiera przed naszą parą optymistyczną perspektywę na zajęcie dobrego miejsca w Tryon.

Międzynarodowe zawody WKKW na Hipodromie w Sopocie, obejmujące dwa tygodnie rywalizacji, to impreza sportowa, podczas której polscy zawodnicy na koniach polskiej hodowli zaprezentowali się dobrze. W pierwszej turze (27-29 kwietnia) na wyróżnienie zasługują: EKOLOG m (AC) (Dounba xx – Ekspansja JP m po Veritas 6 / Quidam d'Or/ xo) hod. i wł. SK Janów Podlaski pod Martą Dziak-Gierlicz, który znalazł się na 7. pozycji w konkursie CCI2*, oraz klacz GRAND SUPREME sp (Chef Supreme xx – Grenlandia sp po Landos hol.) hod. SK Racot, wł. Pauli Mańczak – zdobywczyni 8. miejsca pod Mateuszem Kiempą w konkursie CIC3*.

Druga tura sopockiego maratonu WKKW zakończyła się 6 maja. To właśnie podczas finału wręczyliśmy nagrodę Pawłowi Warszawskiemu, jako zawodnikowi dosiadającemu najlepszego konia polskiej hodowli



zdjęcie: Julia Świętochowska

▲ **Monika Bartyś na wałachu Caspar sp zwycięża podczas zawodów w Stadl Paura**

w konkursie CCI3*. FUKSJA wkp (Contender Son hol. – Flawa wkp po Island wkp) hod. i wł. Henryka Święcickiego, po ujeżdżeniu była na pozycji 23., po próbie terenowej na 20., aby ostatecznie uplasować się na miejscu 19.

Skoki

Na początku kwietnia śledziliśmy zmagania skoczków we włoskim Arezzo. Wynikiem wartym zaznaczenia jest 2. miejsce w konkursie 150 cm zdobyte przez Andrzeja Oplątka na og. EL CAMP sp (Campari „M” old. – Eleine sp po Elvis KWPN), hod. SK Prudnik, a należącym do zawodnika. Drugą fazę konkursu para pokonała w świetnym czasie 28,85 s.

Zmagania Polaków w połowie kwietnia na CSI w Linzu (AUT) zakończyły się sukcesem.

Mazurka Dąbrowskiego odegrano m.in. dla Dawida Skiby, który startował na 6-letnim wałachu LA VULKANO L sp (Vulkan L westf. – La Marina L sp po Marino KWPN) hod. Jana Ludwiczaka, wł. PPH „JO-L”.

Również w Linzu, w konkursie U25 (140 cm) Adam Grzegorzewski na wałachu OKARINO sp (Pavarotti van de Helle westf. – Obella hol. po Cassini II hol.), hod. Justyny Kubik Manitty, wł. Sylwii Grzegorzewskiej, z wynikiem 4 pkt. karne zajęli 4. miejsce.

Ostatniego dnia pierwszego tygodnia Baltica Equestrian Spring Tour, w konkursie Grand Prix zaliczanym do rankingu Longines, po zwycięstwo sięgnął Jarosław Skrzyczyński, dosiadający 10-letniego wałacha JERICO sp (Wieland thür. – Jennifer sp po

▼ **Jarosław Skrzyczyński na Jerico sp wygrywa konkurs Grand Prix w Ciekocinku**



zdjęcie: Oliwia Chmielewska

Ever For Pleasure han.) hod. i wł. Remigiusza Makowskiego. Do rozgrywki zwycięska para zakwalifikowała się wraz z 16 innymi (w tym 9 z Polski). Jerico pod Skrzyczyńskim okazał się najszybszy i po raz pierwszy wygrał konkurs zaliczany do światowego rankingu.

Powożenie

Podczas zawodów CAI w Kladrubach (CZE) polskie konie spisały się znakomicie. W CAI3*, w singlach najwyżej – na 7. miejscu – znalazł się Bartłomiej Kwiatek z ogierem SONET śl (Dastin xx – Sorbona śl po Bojkot śl) hod. SO Książ, wł. OHZ w Kamieńcu Ząbkowickim.

W rywalizacji par 3. miejsce zajął Rafał Wojtacha z końmi śląskimi EROS (Burgund – Estonia po Dudek) hod. Mirosława Jarmuża i RESPEKT (Jogurt – Renatka po Butanol) hod. SO Książ.

W konkursie CAI3* czwórek znakomite 2. miejsce wywalczył Piotr Mazurek z końmi szlachebnymi półkrwi własnej hodowli: Bankier, Donna Love, Donnerkruss, Erazmus i Eric.

Warto wspomnieć również o konkursie CAI2* w Dorthealyst (DEN), gdzie polsko-duńska zawodniczka Monika Koier-Andersen wraz z wałachem śląskim PRYMUS (Tycjan – Prymka po Ryko) zajęła wysokie 6. miejsce.

Podczas międzynarodowych zawodów CAI3* w Bogusławicach (11-13 maja) wręczyliśmy nagrodę zawodnikowi, który powożąc koniem polskiej hodowli zajął najwyższą lokatę. Wyróżnienie to odebrał Bartłomiej Kwiatek, który wraz z Sonetem śl, zwyciężył w kategorii singli. Warto również wspomnieć, że w tym samym konkursie 3. miejsce zajął Marcin Kilańczyk z klaczą śląską RAPSODIA (Boneto –

zdjęcie: z archiwum zawodnika



zdjęcie: Krzysztof Jarzewski

▲ W Bogusławicach nagrodę dla zawodnika powożącego koniem polskiej hodowli wręczyliśmy Bartłomiejowi Kwiatkowi, który wraz ze śląskim Sonetem zajął pierwsze miejsce w singlach

Regata po Raj) hod. Jarosława Świącickiego i wł. Andrzeja Kilańczyka.

Powożenie tradycyjne

Także w tej dyscyplinie możemy pochwalić się sukcesami polskich koni, tym większymi, że osiągniętymi na arenie międzynarodowej, w znaczących konkursach.

Na początku maja Jacek Jantoń i jego team wygrali międzynarodowy konkurs tradycyjnego powożenia CIAT w Oreno di Vimercate (ITA), osiągając najlepszy w historii swoich startów wynik – zaledwie 5,1 pkt. karnego w całych zawodach. Był to jeden z lepszych rezultatów w 30-letniej historii konkursów AIAT (Międzynarodowe Stowarzyszenie Tradycyjnego Powożenia). Polak powoził tam zaprzęgiem w stylu angielskim typu Winchester, czyli trójką koni w poręcz, złożoną z karych

śląskich wałachów Brando, Lator i Adender, zaprzężonych do faetonu firmy Zimmermann z Berlina z roku około 1900. Naszemu reprezentantowi towarzyszyła żona Agnieszka oraz – w charakterze groomów (luzaków) – Marek Słowik i trener koni, Paweł Andrzejewski. Zachowanie małej liczby punktów karnych z prezentacji zapewniło naszemu zawodnikowi zwycięstwo zarówno w kategorii Winchester, jak i klasyfikacji generalnej konkursu, w którym udział wzięły 32 ekipy z Włoch, Szwajcarii, Węgier i Polski. Nasz reprezentant prowadzi również w rocznej klasyfikacji o Puchar GIA (Gruppo Attachi Italiano).

Tekst i zdjęcia – dzięki uprzejmości Jacka Jantonia

Wkrótce po konkursie we Włoszech, we francuskim Cuts odbył się międzynarodowy konkurs organizowany przez AIAT. Justyna Przyborowska z końmi śląskimi Kos S, Aida S i Kres S, wyhodowanymi w Stadninie M.K. Szuster w Budziskach, zajęła 2. m. w klasyfikacji generalnej. Zawodniczce towarzyszyli groomowie: Dariusz Przyborowski, Mieczysław Dulak i Rafał Andrzejewski-Szuster, a także pasażerowie: Monika i Wiesław Sadowski oraz Krzysztof Szuster (właściciel zaprzęgu). To największy sukces w historii polskiego tradycyjnego powożenia.

Zawodnikom gratulujemy i mamy nadzieję na kolejne sukcesy polskich koni, o których napiszemy w kolejnym wydaniu „Hodowcy i Jeźdźca”. ■

◀ Jacek Jantoń i jego team – zwycięzcy międzynarodowego konkursu tradycyjnego powożenia CIAT w Oreno di Vimercate